



Sygn. akt II CSK 507/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa "G. " Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.

przeciwko Towarzystwu Leasingowemu Spółce Akcyjnej

z siedzibą w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 11 maja 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 września 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy nakaz zapłaty Sądu Okręgowego z dnia 9 października 2008 r., oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy nakazem zapłaty z dnia 9 października 2008 r. zasądził od pozwanego Towarzystwa Leasingowego - spółki akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz powódki, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością G. z siedzibą w Z., kwotę 2 000 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2007 r.

Po rozpoznaniu zarzutów strony pozwanej Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2009 r. uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny, orzekając w dniu 9 września 2009 r. na skutek apelacji powódki, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty w zakresie dotyczącym odsetek ustawowych od kwoty 2 000 000 zł za okres od 1 września 2007 r. do 3 października 2008 r. i w tej części oddalił powództwo, a w pozostałym zakresie utrzymał nakaz zapłaty w mocy; zmianie tej towarzyszyła zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W pozostałym zakresie apelacja powódki została oddalona. Obowiązek zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego nałożono na stronę pozwaną. Uogólniając, Sąd Apelacyjny utrzymał niemal w całości nakaz zapłaty w mocy.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że podstawę nakazu zapłaty stanowił dołączony do pozwu weksel własny, wystawiony przez stronę pozwaną w K. w dniu 1 czerwca 2007 r. na kwotę 2 000 000 zł płatną spółce z ograniczoną odpowiedzialnością E., bez protestu, w dniu 31 sierpnia 2007 r. w P. Na odwrocie tego weksla znajduje się tekst: „Ustępuję na zlecenie G.” – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z., W. dnia 28.08.2008 r., a poniżej - pieczęć z nazwą i danymi adresowymi spółki E. oraz odręczny nieczytelny podpis. Weksel ten powstał w wyniku uzupełnienia przez spółkę E. weksla *in blanco* otrzymanego od strony pozwanej. W dniu 28 sierpnia 2008 r. spółka E. wręczyła uzupełniony weksel, zgodnie z oświadczeniem zamieszczonym na odwrocie, powodowej spółce jako wkład niepieniężny w zamian za udziały objęte przy podwyższeniu jej kapitału zakładowego. Spółka E. jest jedynym udziałowcem powodowej spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie nabyła dołączonego do pozwu weksla. Oświadczenie znajdujące się na odwrocie, datowane na 28 sierpnia 2008 r., nie może być uznane za indos, ponieważ nie zostało

w istocie podpisane. Odręczny znak graficzny obok pieczęci nie może być uznany za podpis, gdyż jest nieczytelny, przypomina raczej parafę. Ponadto występuje inna przeszkoda w uznaniu tego oświadczenia za skuteczny indos. Jest nią brak dodatku wskazującego, że zostało ono złożone przez osobę reprezentującą spółkę E.

Sąd Apelacyjny nie podzielił tych poglądów Sądu Okręgowego. Odwołując się m.in. do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1993 r., III CZP 146/93 (OSNC 1994, nr 5, poz. 94), uznał, po obszernych wyjaśnieniach, że na odwrocie weksła, obok pieczęci, znajduje się, jakkolwiek nieczytelny, to jednak podpis. Złożył go, zgodnie z wzorem znajdującym się w aktach rejestrowych (art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U.2007.168.1186 ze zm.) członek zarządu spółki E., A. W. W okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, że podpis ten przedstawia się jako wyraz oświadczenia złożonego, zgodnie z teorią organów, przez samą spółkę E.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał za oczywiście bezzasadne twierdzenie strony pozwanej zawarte w zarzutach od nakazu zapłaty, że indos na odwrocie weksła załączonego do pozwu jest indosem poterminowym i ma, zgodnie z art. 20 Pr. weksl., skutki przelewu. Został on wprowadzicie dokonany po terminie płatności, ale w sprawie nie ma to znaczenia ze względu na zamieszczoną w rozpatrywanym wekslu klauzulę „bez protestu”. W myśl art. 20 Pr. weksl., jedynie indos po proteście lub po upływie terminu do protestu ma skutki przelewu, skoro zatem w występującym w sprawie wekslu znajduje się klauzula zwalniająca od protestu, to przepis ten nie ma zastosowania w sprawie.

Strona pozwana zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w części utrzymującej nakaz zapłaty w mocy przytoczyła jako podstawy kasacyjne naruszenie art. 13 Pr. weksl. - samodzielnie i w powiązaniu z art. 158 k.s.h oraz art. 509 i nast. k.c. - art. 16 i 20 Pr. weksl., a także art. 381 i 495 § 3 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 20 ust. 1 zdanie drugie Pr. weksl. – odnoszącego się na podstawie art. 103 ust. 1 Pr. weksl. także do weksła własnego - indos po proteście z powodu niezapłacenia lub po upływie terminu ustanowionego do protestu ma

tylko skutki zwykłego przelewu, tj. określone w art. 509-516 k.c. Uzasadnienie dla tej regulacji stanowi mogąca się pojawiać w sytuacjach nią objętych niepewność uczestników obrotu prawnego, czy weksel zostanie zapłacony przez trasata lub – w przypadku weksla własnego - przez wystawcę, przekreślająca sens poddania obrotu takim wekslem szczególnym zasadom prawa wekslowego. Według dominującego poglądu zarówno w piśmiennictwie (z polskiej literatury zob. S. Wróblewski, Prawo wekslowe i czekowe, Kraków 1936, s. 146, I. Rosenblüth, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, t. I, Kraków 1936, s. 356, A. Glasner, A. Thaler, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Kraków 1936, s. 126), jak i orzecznictwie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2004 r., III CK 563/02, OSNC 2005, nr 5, poz. 88, z dnia 11 lutego 2005 r., III CK 304/04, OSNC 2006, nr 1, poz. 13, z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 299/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 157, z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 92/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 117, z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 488/07, OSNC-ZD 2009, nr A, poz. 11), indosem po upływie terminu ustanowionego do protestu w rozumieniu art. 20 ust. 1 zdanie drugie Pr. weksl. jest nie tylko indos dokonany po upływie tego terminu wtedy, gdy posiadacz weksla nie został zwolniony od protestu, ale także - inaczej niż przyjął Sąd Apelacyjny - indos dokonany po upływie tego terminu wtedy, gdy posiadacz weksla został zwolniony od protestu. Po upływie terminu do protestu z powodu odmowy zapłaty nie ma uzasadnienia do dopuszczenia stosowania szczególnych zasad obrotu wekslem nie tylko wtedy, gdy posiadacz weksla nie został zwolniony od protestu, ale i wtedy gdy posiadacz weksla został zwolniony od protestu. Artykuł 46 ust. 2 Pr. weksl. ustanawia domniemanie prawne, że posiadacz weksla z klauzulą zwalniającą od protestu z powodu niezapłacenia przedstawił weksel do zapłaty w przepisany terminie. Jeżeli zatem weksel z klauzulą uzasadniającą takie domniemanie nie został zapłacony, to uczestnicy obrotu wekslowego uprawnieni do przyjmowania, że stało się tak, mimo iż weksel został przedłożony do zapłaty w terminie, mogą mieć uzasadnione obawy, czy weksel zostanie zapłacony przez trasata lub wystawcę własnego później.

Zamieszczone na odwrocie spornego weksla oświadczenie, o typowej dla indosu treści, zostało, jak wynika z podanej daty, złożone, wraz z wręczeniem weksla, niewątpliwie po upływie ustanowionego w art. 44 ust. 3 Pr. weksl. terminu

do protestu z powodu odmowy zapłaty. Oświadczenie to rozpatrywane jako indos powinno być więc zaliczone do kategorii indosu, o którym mowa w art. 20 ust. 1 zdanie drugie Pr. weksl. Sąd Apelacyjny naruszył zatem ten przepis, wykluczając jego zastosowanie w sprawie.

Indos po proteście z powodu niezapłacenia lub po upływie terminu do protestu jest konstrukcją prawną niejednorodną, przypadkiem swojego rodzaju hybrydy. Pod względem formy jest indosem (w tym zakresie mają do niego zastosowanie odpowiednie przepisy prawa wekslowego), a pod względem skutków - przelewem (w tym zakresie mają do niego zastosowanie odpowiednie przepisy powszechnego prawa cywilnego).

Zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia normującego formę indosu art. 13 Pr. weksl. przez uznanie w zaskarżonym wyroku, że indos w sprawie został podpisany w wymagany przez ten przepis sposób, jest nietrafny. Podpis pod rozpatrywanym indosem, podobnie jak tysiące codziennie składanych podpisów na różnych dokumentach, jest nieczytelny, ale to nie powód, żeby mu – jak i wszelkim innym takim podpisom na wekslach – odmówić statusu prawnego podpisu. Podpis może należycie pełnić funkcję identyfikującą w odniesieniu do osoby składającej oświadczenie woli tylko wtedy, gdy zostaje złożony w postaci przez nią używanej – a więc na ogół nieczytelnej. Dopuszczenie na wekslach jedynie podpisów czytelnych prowadziłooby w obrocie prawnym – jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny – do sytuacji paradoksalnych: podpisywania się przez członków zarządu spółek i prokurentów inaczej - czytelnie - na wekslach, a inaczej - zgodnie z uwierzytelnionym wzorem - na innych dokumentach. Zagrożeniom pewności obrotu wekslowego wynikającym z nieczytelności podpisów na wekslu łatwo zapobiec przez wyraźne napisanie lub odcisnięcie obok podpisu właściwego nazwiska lub nazwy. Natomiast dopuszczenie na wekslu jedynie podpisów czytelnych, wskutek nieuchwytności kryterium ich wyróżnienia i łatwych na tym tle sporów – czego przykładem może być niniejsza sprawa - bardziej raczej zagrażałoby pewności obrotu wekslowego niż mu służyło.

Złożenie podpisu obok pieczęci z nazwą spółki E. jednoznacznie wskazywało na wyrażenie oświadczenia woli o ustąpieniu weksla w imieniu i ze skutkiem dla tej spółki. Dodatkowa adnotacja, która by o tym informowała, choć

możliwa, nie była potrzebna. Odrębną, ale nieistotną z punktu widzenia zachowania wymogu podpisania indosu kwestię stanowiło ustalenie, czy chodziło tu o działanie w charakterze przedstawiciela, czy też – jak ostatecznie przyjął Sąd Apelacyjny, odwołując się do danych z rejestru przedsiębiorców – w charakterze organu tej spółki. W związku z tym za nieuzasadniony należy uznać także zarzut naruszenia art. 381 i 495 §3 k.p.c. przez niezgodne z tymi przepisami uwzględnienie w postępowaniu apelacyjnym w związku z dołączonym do apelacji pismem danych rejestrowych wskazujących na złożenie ocenianego podpisu zgodnie z uwierzytelnionym wzorem przez członka zarządu spółki E. Wystarczający dowód na złożenie pod indosem podpisu przez osobę reprezentującą tę spółkę stanowił już sam przedłożony przez powódkę weksel.

Dopuszczalność stosowania do weksla z indosem po proteście lub po upływie terminu do protestu art. 16 ust. 1 Pr. weksl., przyznającego legitymację formalną posiadaczowi weksla wykazującemu swe prawo nieprzerwanym szeregiem indosów, jest przedmiotem kontrowersji. Według jednego stanowiska, przepis ten przyznaje legitymację formalną także posiadaczowi weksla, który go nabył na podstawie omawianego indosu. Według natomiast drugiego stanowiska, za którym opowiedziała się strona pozwana w skardze kasacyjnej - taki posiadacz nie uzyskuje legitymacji formalnej, tj. nie korzysta z ustanowionego w tym przepisie domniemania, że jest posiadaczem uprawnionym. Rozbieżność między tymi poglądami jest jednak w istocie pozorna, ponieważ także zwolennicy drugiego stanowiska przyjmują - co może nawet nasuwać wątpliwości, czy rzeczywiście opowiadają się za tym stanowiskiem - że sam weksel z indosem po proteście lub po upływie terminu do protestu jest wystarczającym dowodem (jak można przypuszczać - na zasadach ogólnych) przysługiwania posiadaczowi praw z weksla. Opowiedzenie się za jednym lub drugim stanowiskiem nie ma więc praktycznego znaczenia.

Istotne natomiast jest to, że dlatego, iż indos po proteście lub po upływie terminu do protestu ma skutki przelewu, dłużnik może posiadaczowi weksla, który żąda od niego zapłaty sumy wekslowej przeciwstawić, nie tylko zarzuty, jakie ma osobiście wobec niego, ale i - zgodnie z art. 513 k.c. - wszelkie zarzuty przysługujące mu względem indosanta w chwili powzięcia wiadomości o indosie.

W przypadku, gdy – tak jak w niniejszej sprawie – indosowany przez remitenta był weksel własny będący uprzednio wekslem *in blanco*, oznacza to w szczególności możliwość bronienia się przez wystawcę przed żądaniem indosatariusza za pomocą zarzutów dotyczących nieprawidłowego uzupełnienia weksla przez indosanta bez ograniczeń przewidzianych w art. 10 Pr. weksl. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 548/07, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 49 i z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, LEX nr 685506). Powołanie się zatem przez Sąd Apelacyjny w sprawie na art. 10 Pr. weksl. stanowiło nie tylko niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, ale i naruszenie art. 20 ust. 1 zdanie drugie Pr. weksl. przez jego niezastosowanie.

Zarzuty strony pozwanej wobec powódki nie mogłyby zresztą podlegać ograniczeniom przewidzianym w art. 10, jak i art. 17 Pr. weksl. nawet wtedy, gdyby indos dokonany przez E. na rzecz strony powodowej był zwykłym indosem. Przepisy te bowiem chronią bezpieczeństwo obrotu wekslowego, a więc interesy osób trzecich wobec dłużnika wekslowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 128), a powódki, mimo jej odrębnej podmiotowości w stosunku do spółki E., nie można uznać ze względu na jej ściśle powiązanie z tą spółką za osobę trzecią względem strony pozwanej w rozumieniu wymienionych przepisów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., V CSK 84/11, niepubl.). Z punktu widzenia tych przepisów powinna ona być traktowana tak, jak spółka E., będąca kontrahentem strony pozwanej.

Połączenie w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 13 Pr. weksl., dotyczącego formy indosu, z przepisem art. 158 k.s.h., odnoszącym się do pokrycia kapitału zakładowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, i przepisem art. 509 k.c., definiującym przelew (odwołanie się w skardze do innych przepisów normujących przelew nie spełnia wymagań art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), jest niezrozumiałe, dlatego tak ujęty zarzut usuwa się spod kontroli kasacyjnej.

Ze względu na częściową zasadność skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

